Nakład 21.100 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 64. Sosnowiec, czwartek 7 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97. Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Posiedzenie rady ligi narodów.

Wielka mowa min. Stresemanna.

GENEWA, 6.3. (wł.) Na wstępie posiedzenia rady ligi narodów, odbytego w środę rano przewodniczący Scialoja zakomunikował zebranym decyzję rady, w myśl której rada postanowiła, że problem mniejszościowy rozpatrywać będzie w dotychczasowym składzie i że nie będą dopuszczone państwa, które podpisały traktat mniejszościowy.

Z kolei przy silnym napływie publiczności oraz prasy rada przystąpiła do ogólnej dyskusji nad sprawą mniejszościową.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa procedury załatwiania petycyj mniejszości oraz gwarancji ligi narodów dla postanowień, dotyczących obrony mniejszości. Ten ostatni punkt został zamieszczony na porządku dziennym na życzenie Niemiec.

W związku z 1 ym punktem delegat Kanady uzasadniał swój wniosek w sprawie rewizji i ulepszenia procedury załatwienia spraw mniejszościowych.

Następnie głos zabrał min. spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann, wygłaszając wielkie przemówienie.

Na wstępie minister krytykował dotychczasowy tryb postępowania przy załatwianiu petycyj mniejszościowych. Między teorją ochrony mniejszości o praktykę istnieje wielka różnica — mówił dalej Stresemann. Wszelkie tendencje asymilacyjne muszą być zwalczone, a ochrona mniejszości musi się oprzeć na trwałych prawach.

Następnie Stresemann domagał się dopuszczenia przedstawicieli zainteresowanych państw do udziału w badaniu, co ułatwiłoby lidze narodów wypełnienie zobowiązań w stosunku do mniejszości. Wreszcie domagał się wyjaśnienia zasadniczej strony w sprawie ochrony mniejszości i starał się lansować wniosek, w sprawie utworzenia komisji, któraby miała za zadanie opracowanie sprawozdania, celem wręczenia go późniejszej sesji rady. Na zasadzie tego sprawozdania mogłyby być powzięte ostateczne postanowienia.

Posiedzenie senatu.

WARSZAWA, 6. 3. (wł). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu w dalszym ciągu dyskusji nad preliminarzem budżetowym zabrał głos senator Kulerski (Piast), wspominając o prześladowaniu polaków w czasie niewoli i zaznaczając, że członek tej strony, która nas najbardziej gnębiła p. Stresemann dziś nas szkaluje, zarzucając zły stosunek do mniejszości.

Mówca ma jednak nadzieję, że polscy przedstawiciele w Genewie dadzą im należytą odprawę. Następnie Kulerski krytykuje politykę rządu i kończy oświadczeniem, że metody rządu uniemożliwiają głosowanie nad budżetem!

W opozycji znajdują się również sen. Szafranek (str. chł.) i sen. Dawidem (koło żyd.)

Z kolei zabiera głos sen. Motz (wyzwolenie), który porusza sprawę funduszów dyspozycyjnych i podaje myśl kontroli tych funduszów przez aeropag, który byłby złożony z prezydenta Rzeczypospolitej, premjera i prezesa N. I. K. Areopag ten wydawałby ministrowi zaświadczenie, że fundusz dyspozycyjny został należycie zużytkowany. Wreszcie zabiera głos sen. Kamieniecki (B B), który porusza specjalnie sprawy narodowościowe.

Obrady komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 6 3. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozwinęła się przed porządkiem dziennym dyskusja w sprawie przydziału referatu projektu BB, dotyczącego rewizji konstytucji.

Powstała kwestja, czy referat przydzielić zaraz czy zaczekać, aż wpłyną inne wnioski w tej samej materji.

Poseł Niedziałkowski wniósł projekt, aby sprawę przetrzymać do następnego posiedzenia.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu 2 go czytania projektu o zgromadzeniach. Przyjęto między innemi poprawkę do art. 14, ograniczającą w zgromadzeniach udział młodzieży w wieku do lat 18.

Okręt zmiażdżony przez góry lodowe.

Szwedzki statek tonie na Bałtyku.

KILONJA, 6. 3. W pobliżu Kattegatu lody zmiażdżyły szwedzki statek »Seandia«, na którego pokładzie znajdowało się 18 ludzi załogi.

Fiński łamacz lodów »Sampo« przejął sygnały S.O.S. tonącego okrętu i przybywszy na miejsce katastrofy, wyratował załogę.

Błąkająca się od 4 tygodni po Bałtyku tafla lodu wielomilowej przestrzeni, w której tkwi statek »Sayn« przymarzła do powłoki lodowej na południe od półwyspu Langeland.

Gwałtowna zamieć na Śląsku

Osady, dworce i pociągi zasypane śniegiem.

BYTOM, 6. 3. Śnieżyca, która szalała wczoraj nad Śląskiem, poczyniła pomiędzy Świdnicą a Reichenbachem olbrzymie spustoszenie. Szereg wsi odciętych jest od komunikacji i dostęp do nich zupełnie wykluczony.

Znajdujące się na szosach pojazdy oraz pociągi z trudem zdołały dotrzeć w bezpieczne miejsce, a wiele z nich pozostało pod śniegiem.

Obszar między Świdnicą a Reichenbachem przedstawia się jako bezkresna pustynia śnieżna, pod którą leży w śniegu cały szereg miejscowości.

Skonsygnowano oddziały wojska i policji oraz straży ogniowej i ochotników, aby odkopać zasypane śniegiem osady, dworce i pociągi.

Ofiary rozruchów meksykańskich.

LONDYN, 6. 3. (wł.) »Daily Express« donosi z Meksyku, że bitwa o miasto Monterroy, stolicę stanu Nuero Leon trwała 10 godzin. Obie strony poniosły ciężkie straty. Komendant wojsk rządowych generał Zuragio poległ w tej walce na czele swych oddziałów.

Ekipa armji amerykańskiej przybędzie do Warszawy

na międzynarodowe zawody konne.

WASZYNGTON, 6.3. Nowy minister wojny w Gabinecie Hoovera p. Good przyjął zaproszenie Polski w sprawie wzięcia udziału reprezentacyjnej ekipy armji amerykańskiej w międzynarodowych zawodach konnych, które odbędą się w Warszawie dnia 1 czerwca.

Ręka w rękę przemysłowiec z wynalazcą.

WARSZAWA, 6. 3. W ubiegłą sobotę pisaliśmy obszernie o ciernowej drodze polskich wynalazców.

Dziś dowiadujemy się, że wiele najpoważniejszych zakładów przemysłowych przystąpiło w charakterze członków popierających do Związku wynalazców Rzeczypospolitej Polskiej.

Jedne z pierwszych zgłosiły się: »Polska fabryka lokomotyw«, »Stowarzyszenie mechaników polskikh z Ameryki«, zakłady »Solvay«, »Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze i inne.

Jeżeli wszystkie wielkie zakłady przemzsłowe w Polsce pójdą w ślad za temi firmami, wówczas rodzima nasza wynalzczość znajdzie mocne podstawy dla swej egzystencji.

Strzał do fabrykanta.

Wynik sporu wuja i siostrzeńca o pieniądze.

WARSZAWA, 6.3. Dziś o godzinie 11 rano do fabryki powozów Ignacego Wasilewskiego (Leszno 24) przybył były jego buchalter i zarazem siostrzeniec, Mieczysław Sankowski (Czerska 29).

Między Wasilewskim i Sankowskim wynikła głośna sprzeczka, podobno na tle pieniężnem.

Po chwili Sankowski wydobył rewolwer i strzelił do swego wuja trzykrotnie. Dwie kule oślizgnęły się po brzuchu Wasilewskiego. Trzecia trafiła go w ramię.

Wasilewskiego opatrzyło pogotowie. Stan jego nie jest groźny.

Temperatura w pobliżu 0°

Dziś: Na północy Polski zachmurzenie zmienne, poza tem pochmurno ze śniegiem, przechodzącym na zachodzie kraju w deszcze. Lekki mróz na zachodzie, poza tem temperatura w pobliżu 0. Słabe wiatry zachodnie.

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 1-szy dzień.

Zł. 10.000 na n-ry: 15237 162531 174857.

Zł. 5 000 na nr. 59791.

Zł. 3 000 na n ry: 26674 120116.

Zł. 2.000: 4703 118?8 67535 81482 91718 119761 121145 166536.

Zł. 1000 na n-ry: 30972 37624 40522 42787 52861 62945 66671 74557 94184 94298 96941 99673 125754 134547 175340

Zł. 600 na n ry: 7807 13689 13692 13725 18746 19142 20607 27012 30412 30515 36674 37837 39754 46520 49824 53869 56528 65748 66709 67150 71363 81220 93668 94072 94591 97031 101214 108839 110158 111524 120444 128504 138732 141509 145049 151343 160509 169929 170107.

Poufna konferencja między Stresemannem a Briandem.

BERLIN, 6.3. (wł.) Jak donosi prasa berlińska, o wczorajszej konferencji między ministrami Stresemannem a Briandem nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego. Szczegóły tej rozmowy pozostały poufnemi. Niemniej jednak, jak donoszą dzienniki, z obecnej rozmowy wnioskować można, że o jakiemkolwiek posunięciu naprzód, czy też podjęciu w dalszym ciągu rozmów lugańskich nie może być mowy. Oświadczenie, złożone przez Chamberlaina na konferencji prasowej w sprawie nadreńskiej, ze względu na obecne rokowania paryskie nie będzie przed miotem rozmów, zapoczątkowanych w Lugano.

Sprawa zbrojeń nie była poruszona ani jednem słowem w czasie wczorajszych rozmów między Stresemannem a Briandem, natomiast poruszona była sprawa mniejszości w związku z oczekiwaną dyskusją.

Pozatem prasa berlińska donosi, że w rozmowach między Stresemanem a Titulesco poświęcono wiele czasu sprawom mniejszościowym.

Delegat rumuński miał oświadczyć, że nie należy oczekiwać żadnej opozycji ze strony Rumunji w debacie mniejszościowej.

Polska nie pozwala nikomu na mieszanie się w swoje sprawy wewnętrzne.

Lakoniczne odrzucenie skargi Volksbundu.

GENEWA, 5. 3. W sprawie skargi niemieckiego volksbundu, z powodu aresztowania Ulitza, wpłynęła dziś do rady ligi narodów odpowiedź rządu polskiego. Nota polska jest bardzo krótka i zawiera następujące trzy punkty:

1) Aresztowanie Ulitza nastąpiło z powodu udzielania pomocy przy ucieczce przed służbą wojskową. Wdrożone postępowanie karne odbywa się według ustawy karnej.

2) Rząd polski nie ma możność mieszania się do toczącego si procesu.

3) Żadna instancja międzynaro dowa, a więc i liga narodów, nie może się mieszać do toczącego si procesu.

Calonder w Genewie.

BERLIN, 6. 3. (wł.) Biuro Wolfa donosi, że prezydent kom mieszanej p. Calonder, który w ubiegłym ty godniu rozpoczął normalny urlop wiosenny, przybył do Genewy.

Eksmisje w państwie papieskiem.

Ograniczone prawo mieszkania w „Citta del Vaticano".

RZYM, 6. 3. W nowopowstałem państwie papieskiem zwrócono uwagę na spekulantów, dążących do wykupienia terenów watykańskich w przewidywaniu znacznego wzrostu cen ziemi.

Nowe państwo pragnie zatrzymać na potrzeby własnej administracji wszystkie, stosunkowo niewielkie przestrzenie, którym grozi wykupno w celach spekulacyjnych. Wydano też ostre zarządzenia, ograniczające liczbę ludności na terenie »Citta del Vaticano«.

Państwo watykańskie zamieszkiwać będą mogły tylko te osoby i ich rodziny, które otrzymają na to specjalne zezwolenie w związku ze swemi zajęciami i z pozbawieni nowego państwa. Wszyscy inni będą wydaleni z obrębu »Citta del Vaticano«.

Pozwolenie na otrzymanie obywatelstwa watykańskiego nie daje prawa pozostania nadal w mieszkaniach, zajmowanych przez dane osoby, gdyż zarząd nowego państwa pozostawia sobie pełną swobodę zużytkowania dla własnych potrzeb danych lokali.

Wszyscy mieszkańcy, nie mający obywatelstwa watykańskiego, będą usunięci z obrębu nowego państwa natychmiast po wejściu w życie traktatu.

Nieliczni mieszkańcy tego miasta nienależący do stanu duchownego, otrzymali już wypowiedzenie swych lokali od najbliższego terminu.

Sensacyjne odkrycie polskiego rolnika.

Nowy system uprawy ziemi zapowiada rewolucję w rolnictwie.

WARSZAWA, 6. 3. Być może, że rolnictwo polskie znajduje się w przededniu rewelacyjnych zmian.

Chodzi tu o nowy system uprawy ozimego żyta i pszenicy oraz ziemniaków.

System ten wynalazł po kilkunastoletniej pracy i obserwacjach p. Bogdanowicz, rolnik na 33 morgach we wsi Szczygły Górne w pow. łukowskim. Realne wyniki stosowania tego systemu są wprost sensacyjne. Rolnik Bogdanowicz, stosując go od 8 lat, zbiera przeciętnie z morgi 260-prętowej, przy wysiewie 30—50 kg. ziarna 19—27 centnarów żyta i 21 centnarów pszenicy lub 200—250 centnarów ziemniaków.

Przy ogólnem zastosowaniu teg systemu w całej Polsce produkcj roczna pszenicy, wynosząca obecni przeciętnie 13 milj. centnarów, wzro słaby do 50 milj. centnarów, żyta 50 milj. do 250 milj. centnarów, ziemniaków z 250 milj. do 1000 milj centnarów.

Nowy system zbadała szczegó łowo specjalna komisja starostwa Łukowie i przesłała wyniki swyc badań do ministerjum rolnictw Protokuły te stwierdzają, że syster p. Bogdanowicza daje doskonał rezultaty na gruntach mierny ch. J żeli będzie można zastosować g powszechnie, może on wywołać k zysną rewolucję w rolnictwie.

Przed 1000-ną rocznicą wprowadzenia chrześcijaństwa.

Zabiegi o odbudowę najstarszego klasztoru.

KIELCE, 6. 3. Najstarszym zabytkiem kultury katolickiej w Polsce jest kościół i klasztor na górze Świętokrzyskiej, zbudowany jeszcze w wieku X, wkrótce po chrzcie Polski.

Zabytek ten znajduje w zupełnem zaniedbaniu. W budynkach klasztornych po stłumieniu powstania styczniowego moskale urządzili więzienie, kościół zaś zburzyli austrjacy w r. 1914.

W Sandomierzu działa komitet pod protektoratem biskupa Ryxa, który zabiega o odbudowanie kościoła oraz o usunięcie więzienia z zabudowań dawnego klasztoru.

Prace komitetu posuwają się bardzo powoli naprzód z powodu braku środków.

Komitet zamierza jednak ukończyć w każdym razie restaurację kościoła przed 1000-ą rocznicą zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce.

Ślub hr. Zamoyskiego z infantką hiszpańską.

MADRYT, 6.3. (wł.) W sobotę w kaplicy przy pałacu królewskim odbędą się zaślubiny infantki hiszpańskiej Izabeli z hrabią Zamoyskim. Król i królowa będą świadkami ceremonji, która ze względu na żałobę, panującą na dworze, odbędzie się z największą prostotą i w na ściślejszem gronie. Po ślubie o będzie się śniadanie, poczem now zaślubieni odjadą do zamku Vi Manrique, skąd następnie udadzą s do Polski, gdzie osiądą na stałe

Pociąg zasypany przez górę śniegową.

ANGORA, 6. 3. (wł.) Na linii kolejowej między Angorą a Cezarcą został zasypany wskutek obsunięcia się góry śniegowej, pociąg osobowy. Lokomotywa i 4 wagony z stały całkowicie zasypane. Kond ktor tego pociągu został zabity.

Kto zamordował?

112.

Każdemu z osobna doniosłem, że wykryto mordercę p. Leavenworth i że ma być aresztowany w moim domu i że, jeśli chcą wysłuchać jego wyznania, mogą stawić się u mnie o naznaczonej godzinie.

Każdy z innych względów, lecz obaj zanadto byli w tem interesowani, aby propozycję taką odrzucić; zdołałem ich skłonić do ukrycia się w tych dwóch pokoikach, z których wypadli tutaj. Pewien byłem, że jeśli który z nich był winowajcą, to popełnił zbrodnię przez miłość do Mary Leavenworth i że słysząc o jej aresztowaniu, zdradzi się mimowoli. Swoją drogą nie śmiałem liczyć na pomyślny skutek takiej próby; nie spodziewałem się zwłaszcza, aby p. Harwell tak postąpił. Lecz życie uczy nas zawsze czegoś nowego, mr. Raymond, korzystajmy z doświadczeń. To skarb nieoceniony.

XXXVIII.

Wyznanie Truemana Harwell.

Nie jestem zły z gruntu, lecz mam namiętną, gwałtowną naturę. Ambicja, miłość i zazdrość, będące u innych uczuciami przelotnemi, w sercu mem szaleją, jak burza.

Lecz nie zdradzałem się z tem wcale i matka moja nawet nie domyślała się, jakim jestem właściwie. Leż to razy mawiała ona:

— Ach! czemuż Trueman nie jest bardziej uczuciowy! Czemu Trueman taki na wszystko obojętny! Gdybyż Trueman miał więcej energji!

Tak samo myślano o mnie w szkole. Nikt mnie nie znał, ani usposobienia mego nie rozumiał. Miano mnie za dziecko łagodne, bierne, koledzy przezywali mnie „maślanką."

Przezwisko to nosiłem przez lat trzy, aż pewnego dnia napadłem i rzuciłem się na najsilniejszego chłopaka z całej naszj klasy, powaliłem go na ziemię i stratowałem mu twarz nogami. A miał ładną twarzyczkę — zanim go uczęstowałem w ten sposób.

Odtąd przestano mnie nazywać „maślanką."

Po wyjściu ze szkoły, wstąpiłem do biura handlowego. Tu byłem jeszcze bardziej zapoznany. Mogłem służyć za wzór akuratności i dokładności w robocie. Uważano mnie za maszynę — za maszynę tylko. Bo cóż to był za człowiek, który się nigdy nie śmiał, nie palił papierosów i nie szukał rozrywek? Rachowałem doskonale, lecz na to, żeby dobrze rachować, serca, ani uczuć, nie trzeba. Przepisywałem całe foljały bez najmniejszej omyłki, lecz poczytywano to jedynie tylko za dowód, iż jestem automatem. Pozostawiałem kolegów biurowych w tem mniemaniu, wiedząc, że wcześniej, czy później, je zmienią.

Prawdę powiedziawszy, nie dbałem o żadne sądy, cały świat i ludzie byli mi obojętni, ja sam sobie nawet obojętny byłem.

Życie wydawało mi się czemś pustemś i jednostajnem. Żyłem, bo żyć musiałem, nie znajdując w tym procesie żadnej przyjemności.

Pozostałbym zapewne w apatyi tej do śmierci, gdybym nie spotkał Mary Leavenworth.

Od pierwszego wejrzenia wznieciła w sercu mem pożary, zagasną one z ostatniem mojem tchnieniem — nie prędzej.

Ona tak cudna, tak czarująca!

Przed dziewięciu miesiącami objąłem posadę u p. Leavenworth. Gdy pierwszego wieczora wszedłem z pryncypałem moim do salonu i ukazała mi się w nim ta postać świetlana, zrozumiałem odrazu, że w ręku tej kobiety spoczywa całe moje szczęście, cała przyszłość.

Ona nie spojrzała nawet na mnie. Lecz obojętność jej nie zraziła mnie wcale. Dość mi było oddychać tem samem, co ona, powietrzem, napawać się jej widokiem.

Patrząc na nią, doznawałem ni opisanego szczęścia a zatem okr pnych męczarni. Wpatrywałem s w nią godzinami całemi, badał każde jej poruszenie. Chciałem pi kność jej wchłonąć w siebie, odźwi ciedlić je na dnie mej duszy, bo r zumiałem dobrze, że ona, isto dumna, ambitna, nigdy się do mr nie zniży.

O nie, mogłem był tarzać się nóg jej: deptałaby po mnie, jak nędznym robaku, niegodnym naw jej spojrzenia; mogłem dnie, la całe, trwać na odgadywaniu, uprzedzaniu jej myśli, nie spostr głaby nawet tego, nie podzięk wałaby mi bodaj skinieniem. N istniałem poprostu dla niej. Dręcz się tą myślą, sądziłem jednak chwilach szalonej nadziei, że zmienię, że ujarzmię tę dumę, kiedyś może stanę się panem władcą mej królowej.

Tymczasem pisywałem pod d ktanem p. Leavenworth i zys wałem sobie jego przychylność: o dobałem mu się, bo byłem tak ak ratny i sumienny.

c. d. n.

Przerwanie rokowań w górnictwie śląskiem.

Zła wola baronów węglowych uniemożliwia porozumienie.

Wczoraj zamieściliśmy krótką wiadomość o przerwaniu rokowań w sprawie podniesienia płac górniczych na G. Śląsku. Dziś otrzymujemy bliższe szczegóły, dotyczące pertraktacyj między związkami zawodowemi a przemysłowcami. Szczegóły są tak zajmujące, że napewno zainteresują szerokie warstwy społeczeństwa, tembardziej, że i w Zagłębiu Dąbrowskiem sprawa podwyżki płac w górnictwie jest już bardzo aktualną. Posłuchajmy tedy, co pisze nasz korespondent katowicki.

Poniedziałkowa konferencja przedstawicieli związków zawodowych z pracodawcami o nową umowę zarobkową w górnictwie śląskiem nie dała żadnych rezultatów. Dyr. Tarnowski motywował odrzucenie wniosku o 20 procentową zwyżkę zarobków rzekomym kryzysem, jaki przeżywa górnictwo śląskie; wyliczał, że zarobki robotnicze mają tendencję zwyżkową, porównywał wzrost płac w górnictwie polskiem z ruchem płac we Francji i Anglji i w rezultacie oświadczył, że przemysłowcy odrzucają wniosek o generalną podwyżkę zarobków, jako pociągający za sobą zwiększenie kosztów produkcji.

W odpowiedzi na te wywody red. Rakowski imieniem generalnej federacji pracy zbijał twierdzenia pracodawców, podkreślając fakt, że w chwili obecnej produkcja węgla na Górnym Śląsku dochodzi do normy przedwojennej, przy zmniejszonej załodze robotniczej o blisko 15 tysięcy ludzi. Wydajność pracy na głowę i dniówkę robotnika wzrosła ogromnie, dochodząc do 1.360 ton, co jest cyfrą znacznie wyższą od wydajności pracy w innych krajach produkujących węgiel.

Tak wielkiemu wzrostowi wydobycia węgla na dniówkę na górnika odpowiadać musi odpowiedni wzrost płac robotniczych. Wzrost ten jest jednak niewspółmierny z wzrostem wydobycia węgla i jego cen. Przemysłowcy nie wchodzą w ciężkie położenie górnika i w fakt, że obecne płace nie wystarczają na utrzymanie rodziny robotniczej. Stwierdzają oni tylko, że nic dać nie chcą lub nie mogą i nie szukają środków, któreby umożliwiły podwyższenie zarobków przy zachowaniu obecnych cen węgla i obecnych kosztów jego produkcji.

Jak już stwierdziła komisja ankietowa, pozycja kosztów robocizny w stosunku do kosztów własnych na 1 tonę węgla dla górnictwa polskiego jest najniższa, natomiast odpowieduio wyższe są inne wydatki wydobycia i koszta administracyjne. Jeżeli w górnictwie angielskiem pozycja kosztów robocizny, jak stwierdza to instytut badań konjunktur gospodarczych, jest znacznie wyższa od innyah wydatków wydobycia, to w odniesieniu do górnictwa polskiego stosunek ten jest wręcz odwrotny. Niema żadnych przeszkód, ażeby w górnictwie górnośląskiem można było ten stosunek zmienić, co umożliwiłoby podniesienie zarobków. Klucz do rozwiązania tej sprawy leży w rękach przemysłowców i niewątpliwie dałoby się dużo dokonać, gdyby pracodawcy chcieli przystąpić do tego zagadnienia z dobrą wolą.

Następnie zabrał głos kom Gallot, ubolewając nad niezrozumiałem dlań stanowizkiem związku pracodawców przemysłu górniczo-hutniczego na Śląsku. Kom Gallot oświadczył, że w masach robotniczych poczyna utrwalać się przekonanie, że rząd decyduje o wysokości zarobków robotniczych, tymczasem do rządu sprawa ta faktycznie nie należy. Związek pracodawców wskutek swego nieustępliwego stanowiska zdaje się zmierzać do tego, aby o podwyżce zarobków w górnictwie zadecydowała komisja pojednawcza i arbitrażowa, lub też czynniki rządowe. W ten sposób w razie niewielkiej podwyżki zarobków, masy robotnicze skłonne są mniemać, że to rząd nie chciał zwiększenia płac.

Rząd pracodawcą nie jest i byłoby rzeczą niesłuszną posądzanie go o złą wolę. Rząd, podejmując interwencję w obecnym zatargu i stwierdzając, że płace robotnicze wymagają poprawy, dał najlepszy dowód swej dobrej woli. Niestety, przemysłowcy węg.owi nie chcą tego zrozumieć i systematycznie uchylają się od polubownego załatwienia sprawy.

Wobec kategorycznego oświadczenia dyr. Tarnowskiego. że pracodawcy nie zgodzą się na podwyższenie zarobków, konferencja została przerwaną. Związki zawodowe wobec wytworzonej w ten sposób sytuacji, mają zwrócić się do komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach.

Z powodu przewlekania przez przemysłowców sprawy załatwienia żądań górników na G. Śląsku, związek zawodowy górników zamierza zwołać w przyszłym tygodniu konferencję delegatów robotniczych. Na konferencji tej ma zapaść uchwała, że o ile do dnia 15 marca sprawa podwyżki płac na G. Śląsku nie będzie załatwiona wówczas całą akcję ujmie w swe ręce związek zawodowy górników.

Kredyty dla rzemiosła nie mogą być zredukowane.

Ogólne kształtowanie się naszych stosunków gospodarczych, bezwzględna konkurencja wyrobów zagranicznych, wreszcie nadmierne obciążenie świadczeniami podatkowemi i socjalnemi, powodują, że sfery rzemieślnicze znajdują się w chwili obecnej w niezwykle ciężkiej sytuacji finansowej i muszą w coraz znaczniejszym stopniu ograniczać swoją produkcję.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż w takich warunkach wzrasta również zapotrzebowanie kredytów, których rozprowadzeniem wśród rzemiosła zajmuje się bank gospodarstwa krajowego, za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności i instytucji drobnego kredytu.

Niestety, jednak bank gospodarstwa krajowego wstrzymał już od jesieni udzielanie kredytów rzemiosłu choć równocześnie ściąga od rzemiosła znaczne kwoty, jako zwrot uprzednio udzielonych pożyczek. Dzięki temu środki obrotowe, jakiemi rozporządza rzemiosło polskie, ulegają stałemu uszczupleniu powodując przez to likwidację całego szeregu warsztatów, a ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej. Niewątpliwie, w interesie naszego życia ekonomicznego leży natychmiastowe zaradzenie złemu.

W tym celu pożądane jest, aby bank gospodarstwa krajowego nie wycofywał kredytów, udzielonych rzemiosłu, lecz nadal pozostawiał je w instytucjach oszczędnościowych, celem dalszego zasilania rzemiosła, do czasu aż zostanie znalezione jakieś inne źródło, któreby zaopatrywało drobny przemysł i rzemiosło w kapitał obrotowy i dostarczało mu kredytu długoterminowego, celem ulepszenia i znowocześnienia produkcji rzemieślniczej.

Medaljon z wizerunkiem M. B. Częstochowskiej udaremnił tragedję rodzinną.

Pisma wiedeńskie donoszą o sensacyjnej aferze, która przedstawia się, jak powikłany romans, lub scenarjusz filmowy. W r. 1914 po zdobyciu Lwowa przez rosjan, rodzina kupca Kolińskiego ze Lwowa, schroniła się do Czechosłowacji, gdzie następnie zamieszkała. W czasie ucieczki zginął 6 letni synek Józef i mimo długotrwałych poszukiwań, nie można go było odnaleźć. Dziecko zgłodzone i zmarznięte znalazł na gościńcu pewien oficer austrjacki i oddał do domu podrzutków.

Mały Józio wychowywał się pod nazwiskiem Krieger i obecnie jest urzędnikiem wielkiej firmy handlowej w Pasawie. Przed kilku tygodniami udał się w interesie swej firmy do Czechosłowacji i poznał tam 17-letnią panienkę. Młodzi ludzie zaznajomili się i zaprzyjaźnili do tego stopnia, że wkrótce mieli stanąć na ślubnym kobiercu.

Pewnego dnia narzeczony zauważył u narzeczonej złoty madalion, przedstawiający Matkę Boską Częstochowską. Ku swemu zdumieniu stwierdził, że podobny medaljon posiada sam z czasów tajemnicą okrytego, wczesnego dzieciństwa. Dalsze badania wykazały, że narzeczona Kriegera jest jego rodzoną siostrą.

W ten sposób medaljon Matki Boskiej Częstochowskiej przywrócił rodzicom utraconego syna i udaremnił straszną tragedję rodzinną.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 7 czwartek	Dziś: Tomasza Jutro: Wincentego Wschód słońca 6.11 Zachód „ 17.23

RADJO.

KATOWICE.

Czwartek 7 — marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Odczyt dla młodzieży pt. „Sen zimowy". Transmisja z Warszawy.

12,35 Koncert dla młodzieży szkolnej z filharmonji warszawskiej.

15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16,— Muzyka płyt gramofonowych.

16,15 Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci

16,45 Dalszy ciąg muzyki płyt gramofonowych.

17,— Skrzynka pocztowa.

17,25 Odczyt z Krakowa pt. „Arcydzieła literatury greckiej".

17,55 Koncert popołudniowy z Warszawy.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,10 Odczyt pt. „Włóczęgi narciarskie"

19,35 Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morsea.

19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

20,15 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.

21,15 Transmisja słuchowiska z Wilna,

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" »Z dymem pożarów«.

Kino „Uciecha" »PRZEDWIOSNIE«.

Kino „Sfinks" »Ponad śnieg«.

Teatr w Katowicach.

Sobota, dnia 9 bm. »Aida« występ Liliany Zamorskiej.

Niedziela, dnia 10 bm. »Jej Tancerz« pop. o godzinie 3.30.

Wieczorem: »Noc w Wenecji«.

Ogólna.

(o) **Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu** wydaje oznaki pamiątkowe, których wzór wykonał profesor państwowej szkoły sztuki zdobnicznej w Poznaniu p. Wroniecki, w dwuch wykonaniach, a mianowicie: oznaki czworokątne, tło amarantowo - złote (emalja) i oznaki okrągłe, tło amarantowo - białe (emalja) — z orłem białym.

Cena oznaki wynosi zł. 1 — za sztukę. Oznaki mogą być już obecnie dostarczone.

Z polecenia powszechnej wystawy krajowej przyjmuje zamówienia i uskutecznia wysyłkę towarzystwo pomocy inwalidom wojennym i weteranom z 1863 r. na województwo poznańskie w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Z Kielc.

(k) Nowa kasa pożyczkowa. Powstaje w Kielcach nowa kasa pożyczkowa, która mieścić się będzie w lokalu przy ul. Rynek 19. Kasa ma zadanie zasilać drobnych kupców krótkoterminowemi pożyczkami na dogodnych warunkach. Pozatem kasa prowadzić będzie wszystkie operacje bankowe.

Ponieważ na czele stoją ludzie b. poważni, jest nadzieja, że kasa ta wywiąże się należycie ze swego zadania.

(k) **Jeszcze jeden urząd.** Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało okólnik w sprawie utworzenia przy urzędzie wojewódzkim osobnej jednostki organizacyjnej pod nazwą oddziału aprowizacyjnego, który powstanie w łonie wydziału samorządowego.

Oddział aprowizacyjny obejmie kontrolę nad stanem zaopatrzenia ludności w przedmioty powszechnego użytku, zajmie się tworzeniem rezerw środków żywności, zwalczaniem lichwy, nadzorem nad gospodarką aprowizacyjną związków komunalnych i sprawą mobilizacji gospodarczej dla celów wojskowych.

(k) **Odczyt o spółdzielczości.** W czwartek dnia 7 bm. w sali przy ul. Młynarskiej odbędzie się w godzinach popołudniowych odczyt na temat «Alkoholizm a spółdzielczość». Odczyt wygłosi p. Swiderski, słowo wstępne wypowie p. sędzia Żurakowski.

(k) **Zbrodniczy wybryk.** Zamieszkały w Częstochowie Stefan Bednarek (Długa 5), zameldował policji, że ub. nocy o godz. 1-ej do mieszkania przyszedł ojczym jego, Morawski Józef, zam tamże. i bez powodu wszczął sprzeczkę, poczem począł grozić, że ich spali. W parę minut potem wyszedł na strych, uprzednio zamknąwszy wszystkich w mieszkaniu i podpalił znajdujące się tam siano, sam zaś położył się obok płonącego siana, chcąc w ten sposób popełnić jednocześnie samobójstwo. Ogień został zauważony przez Bednarka i żonę jego, którzy ogień ugasili. Morawski był w stanie podchmielonym.

(k) **Szaleniec porąbał siekierą troje osób.** Straszny wypadek zdarzył się w Bilczy pow. kieleckiego. Niejaki Faldziński, umysłowo chory, rąbiąc drzewo, dostał nagle ataku szału i rzucił się na swą bratową Anielę Fałdzińską, zadając jej siekierą trzy ciężkie rany w głowę. Następnie poszedł do mieszkania, gdzie tą samą siekierą poranił ciężko 5 letniego Bolesława i 6 miesięcznego Tadeusza, synów Anieli.

Dzieci w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala w Kielcach, zaś Aniela zmarła w drodze do szpitala. Szaleńca oddano czasowo pod dozór sołtysa wsi.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie §. 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Twa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notarjusze w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowym i Grodzkich: (w Będzinie i Sosnowcu.) Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeirzane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Notarjusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano, dnia
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Złote	Zł.	gr.		
	W ZAWIERCIU:									
9389	Leśnej	11630	50	76991	91	115875	11587	50	Szczepkowski Antoni	10 czerwca 1929
56	Chmielnej	5280	—	32835	—	49500	4950	—	Szretter Teodor	13 „ „
	W BĘDZINIE:									
644	Furmańskiej	294	56	2113	36	3375	337	50	Szretter Teodor	12 czerwca 1929
710	Sączewskiego	6713	60	21650	33	34575	3457	50	„ „	12 „ „
455	„	2407	65	12821	12	20475	2047	50	„ „	13 „ „
398	Modrzejowskiej	314	67	2958	71	4725	472	50	„ „	13 „ „
628	Miejskiej	249	12	1080	17	1725	172	50	„ „	13 „ „
688	Kołłątaja	8595	84	27943	48	44625	4462	50	„ „	14 „ „
347	Małachowskiego	368	98	1643	73	2625	262	50	„ „	14 „ „
264	Zagórskiej	117	34	1080	17	1725	172	50	„ „	14 „ „
610	Kołłątaja	4230	96	13760	40	21975	2197	50	„ „	15 „ „
422	„	4958	03	18081	08	28875	2887	50	„ „	15 „ „
527	Sieleckiej	536	88	2536	04	4050	405	—	„ „	15 „ „
384	Kołłątaja	3736	38	16202	52	25875	2587	50	„ „	17 „ „
194	Modrzejowskiej	1239	66	5776	55	9225	922	50	„ „	17 „ „
294	Nadrzecznej	330	50	3193	54	5100	510	—	„ „	17 „ „
260	Małachowskiego	2290	09	16578	23	26475	2647	50	„ „	17 „ „
265	Miejskiej	82	86	704	45	1125	112	50	„ „	18 „ „
	W SOSNOWCU:									
1167	Żytniej r. Rysiej	230	08	2066	40	3300	330	—	Jasiński Aleksander	18 czerwca 1929
614	Warszawskiej	4444	60	15122	35	24150	2415	—	„ „	18 „ „
1238	Nizkiej	395	58	2066	40	3300	330	—	„ „	18 „ „
1557	Rysiej róg Orlej	187	53	2113	37	3375	337	50	„ „	18 „ „
610	Policyjnej	1268	39	7232	43	11550	1155	—	Raykowski Jan	19 „ „
455	Zytniej r. Grochowej	173	30	1878	55	3000	300	—	„ „	19 „ „
1369	Dziewiczej	465	10	4649	42	7425	742	50	„ „	19 „ „
450	Krętej	314	10	1361	94	2175	217	50	„ „	19 „ „
1468	Podgórskiej	477	10	1925	51	3075	307	50	„ „	19 „ „
631	Ostrogórskiej	198	68	1221	05	1950	195	—	„ „	19 „ „
1304	Fabrycznej	597	85	4743	34	7575	757	50	Jasiński Aleksander	20 „ „
198	Kuźnica	327	56	1690	70	2700	270	—	„ „	20 „ „
59	Wspólnej	5513	17	22448	71	35850	3585	—	„ „	20 „ „
944	Kowalskiej	1270	61	10707	76	17100	1710	—	„ „	20 „ „
13	Ciasnej	802	92	2676	93	4275	427	50	Raykowski Jan	21 „ „
789	Kaliskiej	106	81	704	45	1125	112	50	„ „	21 „ „
77	Wiejskiej	623	14	7279	39	11625	1162	50	„ „	21 „ „
1383	Szenowskiej	263	57	2348	18	3750	375	—	„ „	21 „ „
627	Modrzejowskiej	663	43	2817	83	4500	450	—	Jasiński Aleksander	22 „ „
44	Starososnowieckiej	266	79	2207	29	3525	352	50	„ „	22 „ „
670	Modrzejowskiej	2424	91	33475	32	50555	5055	50	„ „	22 „ „
415	Kaliskiej	134	60	1033	21	1650	165	—	„ „	22 „ „
1318	Pańskiej	1157	40	4273	70	6825	682	50	Raykowski Jan	24 „ „
994	Miejskiej róg Niecałej	350	32	2536	04	4050	405	—	„ „	24 „ „
849	Policyjnej	1894	57	10566	85	16875	1687	50	Jasiński Aleksander	25 „ „
864	Kaczej daw. Rudnej	593	28	2381	39	5400	540	—	„ „	25 „ „
121	Piłsudskiego	335	30	2629	97	4200	420	—	„ „	25 „ „
197	Renardowskiej	194	15	1455	87	2325	232	50	„ „	25 „ „
700	Staropogońskiej	203	—	1690	70	2700	270	—	„ „	25 „ „
1091	Florjańskiej	731	02	3005	68	4800	480	—	Raykowski Jan	26 „ „
637	Kościelnej	569	—	6387	08	11200	1120	—	„ „	26 „ „
101	Szenowskiej	913	30	7279	39	11625	1162	50	„ „	26 „ „
508	Renarda	947	18	2958	72	4725	472	50	Jasiński Aleksander	27 „ „
935	Pańskiej	800	10	4085	85	6525	652	50	„ „	27 „ „
339	Starososnowieckiej	287	—	1502	83	2400	240	—	„ „	27 „ „
181	Szenowskiej	155	30	1408	92	2250	225	—	„ „	27 „ „
643	Warszawskiej	1021	85	12633	27	20175	2017	50	„ „	27 „ „
625	Modrzejowskiej	3811	52	11083	47	17700	1770	—	Raykowski Jan	28 „ „
311	Piaskowej	176	18	1502	84	2400	240	—	„ „	28 „ „
628	Ostrogórskiej	1460	86	15638	95	24975	2497	50		28 „ „

Z Sosnowca.

(s) Posiedzenie rady miejskiej. W przyszły czwartek tj. dnia 14 go b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem zostanie rozpatrzonych szereg spraw bieżących.

(s) Z rady szkolnej powiatowej. W dniu 8 go marca rb. tj. w piątek o godz. 17 ej w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu, odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej, w/g następującego porządku obrad:

Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie; zatwierdzenie członków do dozorów szkolnych; sprawa budżetu rady szkolnej powiatowej na r. 1929 30; sprawa biblioteki nauczycielskiej; sprawy szkolne gminy Łosień i Wojkowic Kościelnych; sprawy bieżące i wolne wnioski.

Tegoż dnia o godz. 18 ej w tym samym lokalu odbędzie się posiedzenie rady szkolnej powiatowej, w g następującego porządku obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie; zatwierdzenie członków dozorów szkolnych; rozpatrzenie podań o uchylenie orzeczeń karnych za nieposyłanie dzieci do szkół; przyjęcie sprawozdania kasowego rady szkolnej powiatowej za III ci kwartał 1929 roku; sprawa budżetu rady szk. powiatowej na r. 1929 30; sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) Zjazd radców izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu W dniu 9 bm. odbędzie się w Sosnowcu zjazd radców sekcji handlowej izby przemysłowo-handlowej z całego województwa. Obrady rozpoczną się o godzinie 8 wieczorem.

(s) Bezpłatne kursy spółdzielcze. W Zagłębiu Dąbrowskiem w dalszym ciągu odbędą się bezpłatne kursy spółdzielcze dla wszystkich w następujących miejscowości:

1) Pogoń, Marjacka 1, w dniach: 11 i 18 marca, r. b., o godz. 7 wiecz. 2) Piaski, sala szkolna, — 9, 12 i 19 marca, godz. 7 wiecz. 3) Milowice, sala kopalniana, — 6, 13 i 20 marca godz. 7 i pół wieczorem. 4) Czeladź, sala T. U. R., — 7, 14 i 21 marca, godz. 7 wiecz. 5) Grodziec, sala szkolna, — 8, 15 i 22 marca, godz. 7 wiecz. 6) Niemce, sala klubu, — 16, 23, 25 i 26 marca, godz. 7 wiecz. 8) Wojkowice Komorne, remiza strażacka, — 9, 11, 13 i 15 kwietnia r. b., g. 7 wiecz.

(s) Osobiste. Na wystawie prac uczestników kursu dla czeladników obuwniczych, urządzonej przez śląski instytut rzemieślniczo-przemysłowy w Katowicach w wojewódzkiej szkole mechanicznej i hutniczej w Królewskiej Hucie w dniu 7 bm., reprezentować będą towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego Zagłębia Dąbrowskiego i instytut kursów zawodowych tegoż towarzystwa, członek zarządu t-wa p. Józef Wrzesiński, mistrz cechu szewców p. Adolf Dworakowski oraz szef biura zarządu t wa p. Jan Ry-

Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W dniu 3-go bm. pod przewodnictwem p. A Gawrońskiego odbyło się posiedzenie zarządu t wa popierania szkolnictwa zawodowego.

Zarząd postanowił powołać do życia instytut kursów zawodowych, który mieć będzie za zadanie szkolenie pracowników rzemieślniczych i handlowych, posiadających zasadniczą, przynajmniej 2-letnią praktykę w zawodzie i nie młodszych od lat 18.

Szczegółowy zakres kursów podaliśmy przed paru dniami. Kierownictwo instytutu do czasu zaangażowania stałego dyrektora przyjął inż. Krzyżkiewicz, członek towarzystwa. Na stanowisko szefa biura zarządu i sekretarza dyrekcji instytutu zaangażowano p. Jana Rybickiego.

Biuro zarządu i dyrekcji kursów mieści się przy ulicy Wawel 13 — telefon 9 04 i czynne jest codziennie od godziny 17 — 19 z wyjątkiem soboty, niedziel i świąt.

Obecny zarząd przejął minimalne aktywa od uprzedniego zarządu, przeto za najważniejsze zadanie postawił sobie wyjednać subsydium państwowe, samorządowe i od przemysłu na uruchomienie kursów.

Reprezentowanie towarzystwa w tym zakresie powierzono inż. Fryczowi (przewodniczący) oraz pp. inż. Rudzkiemu, dr. Rzadkiewiczowi i Wrzesińskiemu.

Termin uruchomienia poszczególnych kursów zależeć będzie od stanowiska, jakie zajmą wymienione wyżej czynniki.

Skądinąd dowiadujemy się, że organa oświaty publicznej oraz pracy i opieki społecznej życzliwie odniosłyby się do zakreślonej działalności t-wa.

Nie wątpimy, że pomoc materialna, o jaką zwróci się towarzystwo, będzie mu udzielona i podjęte przez towarzystwo zadanie, którego potrzebę silnie odczuwają sfery rzemieślnicze, będzie urzeczywistnione.

Tragiczny wypadek na kop. „Saturn".

Dzięki lekkomyślności maszynisty dwuch robotników odniosło śmiertelne poparzenia.

W dniu 6 bm. (środa) w kotłowni kop. »Saturn« nad oczyszczeniem kotła z osadu wapnia pracowało trzech robotników z pod przedsiębiorcy Romualda Lewandowskiego, Nowa Kolonia 110.

Jeden z robotników Rusiecki pracował na wierzchu, dwaj zaś inni: Wiktor Trzcionka, lat 20, (Milowicka 59) i Stefan Dziekan lat 16 (Gawrońce 9) wewnątrz kotła.

Około godziny 9.30 rano dał się słyszeć syk pary i zanim zatrudnieni wewnątrz kotła robotnicy zdołali się zorjentować w sytuacji, zostali otoczeni parą o bardzo wysokiej temperaturze.

Na przejmujący krzyk nieszczęśliwych i rozpaczliwe wołania towarzysza pracy, zatrudnionego nazewnątrz kotła, przybyło kilku robotników, którzy z trudem wydostali z kotła jęczącego Dziekana i dającego słabe oznaki życia Trzcionkę.

Po wydostaniu ofiar z kotła, przewieziono ich do szpitala w Czeladzi, gdzie lekarz stwierdził, że Dziekan ma poparzone ręce i nogi, Trzcionka zaś został poparzony na całem ciele.

W toku natychmiastowego dochodzenia ustalono, że sprawcą nieszczęścia jest maszynista kop. »Saturn«, Stanisław Leszczyński, (Nowa Kolonja 119), który z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wpuścił parę do kotła, przeznaczonego do oczyszczenia.

(s) Odczyt posła prof. Dybowskiego. W dniu 10 marca 1929 r., t. j. w niedzielę o godzinie 11 ej przedpołudniem w kinie »Zagłębie« w Sosnowcu poseł profesor dr. Dybowski wygłosi odczyt p. t. »Zmiany konstytucji«.

(s) Drobny pożar. W mieszkaniu Fajtalsa Pinkusa (Targowa 10) wybuchł onegdaj pożar. Ogień powstał od źle przeprowadzonego przewodu kominowego. Ogień ugasiła straż ogniowa miejska. Straty nieznaczne

(s) O sytuacji gospodarczej w Polsce. Pod takim tyt. wygłoszony zostanie odczyt przez posła St. Zalewskiego z inicjatywy tow. »Rozwój« oddz. w Sosnowcu, w dniu 9 bm (sobota) o g. 8 ej wieczorem w sali kina »Zagłoba«, przy ulicy Kościelnej.

Interesujący temat nadany przez znakomitego mówcę zagadnień ekonomicznych zgromadzi niewątpliwie liczną publiczność.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymywać w lokalu tow. »Rozwój« (Kołłątaja 3), Lidze Katolickiej (ul. Kościelna, Plebaja) i NOR (ul. 1 Maja). 2045.

Z Będzina.

(b) Śmierć przy pracy. Onegdaj rano został przygnieciony przez windę dozorca elektrowni okręgowej w Małobądzu 34 letni Stanisław Romanowski, który poniósł śmierć na miejscu. Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

(b) Za włóczęgostwo. Za uprawianie włóczęgostwa pociągnięto do odpowiedzialności Stanisława Kapusię i Rocha Zielonego, zamieszkałych na Śląsku.

(b) Kradzież zegarka. Stefanowi Krupińskiemu, Dzichowska 26, skradziono z kuferka w mieszkaniu zegarek, wartości 40 zł.

Z Czeladzi.

(c) Z zebrania ogólnego k. s. „Brynica". Na ogólnem zebraniu członków k. s. »Brynica« w dniu 3 b. m. powołano nowy zarząd: prezes Stanisław Irzycki; członkowie zarządu: Stanisław Kula, Władysław Głód, Jan Krawczyk i Wiktor Trząski.

Do komisji rewizyjnej wybrano W. Rudzkiego, F. Michalskiego i R. Wilka. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania podamy w następnym numerze.

Z Dąbrowy.

(d) Posiedzenie rady miejskiej. Onegdaj o godz. 7 wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej w sprawie powtórnego uchwalenia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 100 tysięcy zł.

Po otwarciu posiedzenia przez prezesa rady dr. Piwowara, sekretarz Szary odczytał wniosek zarządu miasta o zaciągnięciu pożyczki, poczem przystąpiono do głosowania. Wszyscy obecni na posiedzeniu radni (25) głosowali za pożyczką.

Klub P. P. S. na posiedzenie nie przybył.

Pod koniec prezes rady zwrócił się z prośbą do pp. radnych, aby na posiedzenia przychodzili punktualnie.

(d) Posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Onegdaj o godz. 8 wieczorem w sali posiedzeń rady w magistracie, odbyło się posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Wybrano członków komitetu wykonawczego, do którego weszli: pp. dr. Piwowar (prze-

wodniczący), Kaczkowski (wiceprzewodniczący), Bem (sekretarz). Następnie przewodniczący poszczególnych sekcyj odczytali sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Pod koniec p. Cholewicka przedstawiła zebranym program urządzenia w kinie »Uciecha« poranku dla starszych.

(d) **Walne zebranie straży w Ząbkowicach.** Dia 14 marca o godz. 5 po poł., w sali domu ludowego odbędzie się walne zebranie straży ogniowej ochotniczej w Ząbkowicach. Porządek dzienny między innemi zapowiada: zatwierdzenie budżetu na 1929 rok, dodatkowe wybory zarządu i sprawozdanie za 1928 rok.

Z Zawiercia.

(z) **Przedłużenie akcji zasiłkowej.** Akcja zasiłkowa dla bezrobotnych sezonowych w powiecie przedłużona została do dnia 15 marca br. Zasiłki zatem wypłaca w dalszym ciągu wydział powiatowy oraz urzędy gminne.

(z) **Dodatkowy pobór wojskowy.** W piątek, 8 bm. w sali domu ludowego odbędzie się dodatkowy pobór wojskowy dla tych wszystkich którzy z jakichkolwiek powodów do poboru wojskowego nie stawali.

(z) **Zebranie komisji sportowej w Myszkowie.** W tych dniach, pod przewodnictwem p. Stanisława Bauereriza, odbyło się zebranie komisji sportowej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Myszkowie.

Tematem obrad były sprawy ustalenia prac komisji na r. b.

Zebrani przyjęli cały szereg projektów przedstawionych przez p. Nadrowskiego, kierownika sekcji propagandowo - oświatowej, p. Rajchla, jako kierownika sekcji finansowej i inż. Habiniaka, kierownika sekcji techniczno - oświatowej.

Poza tem postanowiono wprowadzić puszki dla dobrowolnych ofiar, a do otwierania puszek upoważniono pp.: Szydłowskiego, Książka i Rajchla.

Z Olkusza.

(ol) **Otwarcie świetlicy zw. obyw. pr. kobiet.** W dniu 19 bm., tj. w dniu imienin marszałka Piłsudskiego, zaraz po defiladzie, zostanie otwarty i poświęcony lokal związku pracy obyw. kob., który ma służyć za świetlicę tego związku. Świetlica ta mieścić się będzie w domu sukc. Gurbiela, przy ul. 3 go maja w Olkuszu.

(ol) **Ukonstytuowanie się zarządu zw. okr. str. ogn. pow. olkuskiego.** Na ostatnim posiedzeniu zw. okr. str. ogn. ukonstytuował się zarząd związku, w skład którego wchodzą: pp. starosta Stamirowski, jako przewodniczący, inspektor PUW. Wydrych, zastępca, A. Głowacki sekretarz i K. Królikowski skarbnik.

(ol) **Wiece i konferencje.** Odbył się w Olkuszu wiec PPS., na którem przemawiał sen. Keller Kraus, oraz konferencje BB. na których składali sprawozdania posłowie: Pochmarski i Kieszczyński.

(ol) **Tyfus plamisty w Żarnowcu.** W Żarnowcu i okolicy skonstatowano kilkanaście wypadków tyfusu plamistego. Do walki przeciwko epidemji stanął sejmik olkuski.

(ol) **Pożar zagrody.** W zagrodzie Antoniego Szczerby w Woli Libertowskiej, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, 3 chlewy, a w nim krowę i 2 świnie, oraz narzędzia rolnicze. Straty poważne.

Zamiast 5 strzałów rewolwerowych 5 szklanek wina.

Rycerskość bułgarskiego zdradzonego małżonka

W żaden sposób nie można nazwać pospolitem rozwiązania tak pospolitego dramatu, jak zdrada małżeńska, które znalazł zdradzony małżonek w stolicy Bułgarji—Sofii.

Bohaterem przygody jest wysoki urzędnik jednego z bułgarskich ministerjów, człowiek bardzo lubiany nawet przez podwładnych, których często zapraszał do siebie.

Jego żonie również nic nie można było zarzucić. Jedynie małżonkowi wydało się, że ona wyróżnia zbytnio jednego z młodszych urzędników z jego biura. Aby się przekonać o prawdzie, chwycił się używanego i zużytego w setkach nowel, powieści, dramatów, filmów i zdarzeń rzeczywistych, a jednak niezawodnego sposobu.

Oto oświadczył żonie, że musi wyjechać poza Sofię w nagłych sprawach państwowych. Na dworze przeczekał do zmroku, a z zapadnięciem wieczoru znalazł się w bramie domu, przeciwległego swojemu.

Nie długo czekał. Zjawił się wnet podejrzany młodzieniec i śmiało wszedł do mieszkania swego przełożonego. Małżonek pozostał na czatach jeszcze długą chwilę, aby wypadkom dać czas na rozwinięcie, a potem wślizgnął się niepostrzeżenie do domu i cichutko, w kaloszach, podkradł się pod drzwi sypialni.

Przekonawszy się w ten sposób, że podejrzenia jego nie były płonne, cofnął się równie cicho na ulicę, a potem, niekryjąc się, owszem z pewnym hałasem wszedł przez główne drzwi, zwracając się ku sypialni.

Zapukał oświadczając głośno, że zaspy śnieżne wstrzymały ruch kolejowy, a on jest cały przeziębnięty. Nie nalegał jednak zbytnio, tak że długa chwila upłynęła, zanim mu otworzono.

Przyjęła go żona spokojna i opanowana, próbując robić mu wymówki, że budzi ją po nocy, zamiast położyć się cicho w jadalni.

— Ależ co tam! — odparł małżonek.

— Jeszcze nie późno. Jestem w doskonałym humorze! Wiesz co? Może napijemy się po kieliszku wina? Albo lepiej zaprosimy jeszcze twoich rodziców! Mieszkają przecież tuż obok!

I nie ruszając się z sypialni, zadzwonił na służącą, kazał jej sprowadzić natychmiast i koniecznie teścia i teściową, przyjął starych z wielką serdecznością, a potem rozkazał zdziwionej służącej:

— A teraz przynieś nam tu, do sypialni butelkę wina i pięć kieliszków.

— Cztery — wtrąciła struchlała już żona.

— Pięć kieliszków! — powtórzył z naciskiem pan domu.

A kiedy wino było już nalane, podszedł do łóżka, pod którem odrazu zauważył był kawałek wystającej nogi, a podnosząc materac, odezwał się najsłodszym głosem:

— No, wyjdź już, wyjdź, mój synku. Napijesz się z nami.

Z pod łóżka wynurzył się drżący młodzieniec, niekonieczne po wizytowemu ubrany, a wszyscy struchleli.

Sofja bowiem znajdowała się pod świeżem wrażeniem dramatu rodzinnego, w którym zdradzony małżonek zastrzelił żonę i jej przyjaciela, a potem sam poranił się nożem w piersi.

Ale Iwanow — bo takie było nazwisko bohatera dramatu, czy raczej komedji — podnosząc kieliszek wina, przemówił:

— Piję za zdrowie nowych narzeczonych! Wy, kochani rodzice, zabierzecie natychmiast córkę do domu, a ja dla nowego waszego zięcia postaram się o awans, aby się mógł rychło ożenić. A teraz dobranoc całemu towarzystwu!

Na drugi dzień cała Sofja pękała ze śmiechu — ale nie z niego.

Głosy czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na list p. Marji Kocotowei, umieszczony w dniu 5 bm. w »Expresie Zagłębia«, w którym zarzucono mi jakieś niedorzeczności, wyjaśniam, że słoninę sprzedaję według wyznaczonej ceny przez magistracką komisję cennikową, to jest po 3 zł. 40 gr. za kilogram i po uprzedniem zbadaniu mego towaru przez lekarza weterynarii.

Następnie, kiedy p. M. Kocotowa powiedziała, że słoninę może kupić na targu po 2 zł. 80 gr. za kg., wówczas odpowiedziałam, że za tę cenę można kupić słoninę z wieprza zdechłego lub węgrowatego. Gdzież więc tu w tem powiedzeniu dopatrzeć się można czegoś karygodnego, aby w liście swym p. Kocotowa potrzebowała straszyć policją?

Jednocześnie zaznaczam, że sklep swój prowadzę z górą od 10 lat i z podobnym zarzutem jeszcze się nie spotkałam, przeciwnie zaś towar mój jest znany ze swej dobroci i tanich cen co zaświadczyć mogą liczni mieszkańcy Sielca.

Z poważaniem
J. Sikorska.

„Pedagog" ze Studzieńca sędzią pracy.

Podczas zaprzysiężenia sędziów pracy w Warszawie wyszedł na jaw sensacyjny szczegół. Oto na drugiem miejscu listy pracowników znajdował się głośny »pedagog« ze Studzieńca. Stefan Grochal. Rzecz prosta, »sędzia« Grochal nie mógł przybyć na zaprzysiężenie, siedzi bowiem w więzieniu, skazany wyrokiem sądu okręgowego za katowanie wychowanków Studzieńca na trzy lata.

Zdumiewającem jest, że taki człowiek mógł znaleźć się na liście sędziów pracy, zatwierdzonych przez wszystkie instancje już wówczas, gdy ciążyło na nim oskarżenie studzienieckie?

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 6.3.

Nowy Jork 8.9
Londyn 43.27
Paryż 34.85½
Wiedeń 125.5
Praga 26.41½
Włochy 46.7
Belgja 123.79
Szwajcarja 171.52
Holandja 357.28
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 93,23—93,50—93,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 113,00—113,25—112,75
4½% Ziemskie Kredyt. zł. 49,75—50,—
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 6.3.

Bank Polski 177,00—176,25—177,—
Bank spół. zarobk. 85,00
Łazy 8.—
Lipop 36.25
Modrzejów 28.75
Ostrowiecki 105,00-104,00
Rudzki 41,00
Starachowice 30,50
Haberbusz 250,00—252.00
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 6.3.

Żyto 33,75—34,25
Owies 33.25—34.25
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Wolne miejsca na dzień 7 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 10, giserów na roboty kanalizacyjne wodociągowe i hertowe 5, kotlarzy w miejscu 2, pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd 10, agentów handlowych 8, kamieniarzy górników 15, giserów młodszych w miejscu 2, furmanów 4, chłopców do fabryki 3, robotników niewykwalifikowanych 47, kobiet do robót polnych i gospodarczych do dworu na wyjazd 18, robotników do robót polnych i do koni 5, służby domowej kobiet w miejscu 20.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 16 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 22 osób.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.